

Gibbs, Piękny Świat (feat. Kiełas)

Padło mi auto na rondzie
Dymiło jak z filmu o Bondzie
Trzy pasy wolne, nie szkodzi
Podjeżdża na tyłek i trąbi

Zachciało mi się umyć okna
Olsztyn i parter wieżowca
Mignęła mi koleżki siostra
Weź już ten płyn lepiej zostaw

Zatrzymał mnie kiedyś przechodzień
Dlaczego mu palę pod blokiem?
Trzy razy klepnął coś w nokię (a ja)
kupiłem domek na wiosce

Babka na lekcji mnie pyta
Dlaczego od szkoły się migam
Teraz się zawsze zatrzymam
Jak widzę, że zakupy dźwiga

Za młody, żeby mówić, czy było warto
Zbyt stary, żeby łamał strach
Tyle drzwi przede mną ciągle zagadką
Za nimi nowa talia kart

Droga która będzie idealna
Daj mi mapę, jeśli tylko znasz
Jeśli tylko ją znasz

Piękny świat
Lubię zapomnieć, że zło nas dosięga
Wystarczy łza
Czułości brak nigdy nie zwycięża
Nie wiem jak omijać błędy cudzego sumienia
Mierzone w twarz
Nie uniknę ran
Każdy już oberwał

Piękny świat
Lubię zapomnieć, że zło nas dosięga
Wystarczy łza
Czułości brak nigdy nie zwycięża
Nie wiem jak omijać błędy cudzego sumienia
Mierzone w twarz
Nie uniknę ran
Każdy już oberwał

Ciągle o krok od zwycięstwa
Sto tysięcy godzin do szczęścia
Piach na za ostrych zakrętach
Sto powodów dziennie, by przestać

Dobre intencje w złych miejscach
Naiwne spojrzenie na wszechświat
Teraz się zawsze potwierdza
Jak widzę w ich oczach ten ciężar

Łatwo się mówi, że przejdzie
Gorzej się znosi potknięcie
Nie ważne którądy biegniesz
Przyspieszaj do tego sumienie
Łatwo powiedzieć, że bezsens
I wrócić na bezpieczny teren
Wystarczy nie wyjść przed szereg

Życie i tak prostsze nie będzie

Za młody, żeby mówić, czy było warto
Zbyt stary, żeby łamał strach
Tyle drzwi przede mną ciągle zagadką
Za nimi nowa talia kart

Droga która będzie idealna
Daj mi mapę, jeśli tylko znasz
Jeśli tylko ją znasz

Piękny świat
Lubię zapomnieć, że zło nas dosięga
Wystarczy łza
Czułości brak nigdy nie zwycięża
Nie wiem jak omijać błędy cudzego sumienia
Mierzone w twarz
Nie uniknę ran
Każdy już oberwał

Piękny świat
Lubię zapomnieć, że zło nas dosięga
Wystarczy łza
Czułości brak nigdy nie zwycięża
Nie wiem jak omijać błędy cudzego sumienia
Mierzone w twarz
Nie uniknę ran
Każdy już oberwał